teriał jest poddawany wyższym temperaturom, i przez którą przepływa czysty tlen. Materiał poddany takim badaniom, niezależnie jakiego jest rodzaju, zawsze „ulegnie stopniowemu procesowi degradacji". W ten sposób ocenia się czas życia materiałów w praktyce, ze względu na degradacyjne działanie tlenu, którego w atmosferze jest ok. 20%. Normy europejskie nie przewidują tego badania dla tworzyw sztucznych stosowanych na rury spalinowe. W spalinach jest mniej tlenu (ok. 5%) niż w atmosferze i nie ten czynnik jest decydujący o trwałości komina spalinowego.

Dlaczego SKP zleciło badanie rur spalinowych z tworzyw sztucznych akurat taką metodą, jest pewną zagadką. Zagadką łatwą do rozwiązania, gdy weźmie się pod uwagę owe dwa niefortunne stwierdzenia podane wyżej, które jasno wskazują cel badań, jaki postawiło sobie SKP. Nie udało się go jednak osiągnąć. Warto też zapytać, dlaczego nie przeprowadzono właściwych badań systemów powietrzno-spalinowych, jakie dokładnie określa, cytowana w artykule *MI 3/2009*, norma PN-EN 14471:2007?

Jak dotąd SKP nie ma podstaw do negowania systemów powietrzno-spalinowych z tworzyw sztucznych, choć dokonuje nadzwyczajnych wysiłków wszelkimi metodami, by do tego doprowadzić.

Po 2000 h w niewielkim stopniu ulegają zmianom parametry wytrzymałościowe rur PP, jak podaje sprawozdanie z badań. Średni czas pracy kotła kondensacyjnego w budynku jednorodzinnym o powierzchni użytkowej ok. 200 m^2 zamieszkałym przez 4 osoby wynosi w ciągu roku 1900 h. Badania prowadzono w temperaturze 120°C. Temperatura spalin w kotle kondensacyjnym zawiera się w granicach od 40 do 80°C. Jeśli weźmiemy pod uwagę te parametry (2000 h, 120°C, 100% tlenu), to można oszacować, że te „niewielkie zmiany parametrów wytrzymałościowych" nastąpią dopiero po kilku lub nawet kilkunastu latach rzeczywistej eksploatacji rur spalinowych z PP w systemach powietrzno-spalinowych.

Trudno jest odnieść się do wszystkich nieścisłości zawartych w odpowiedzi SKP na artykuł z *„MI" 3/2009*. Pełna odpowiedź zajęłaby cały numer tego czasopisma lub więcej. Na koniec chciałbym odnieść się do „ciężkiego" zarzutu SKP pod moim adresem i nie tylko, cyt.: „Autor artykułu >>Wyprowadzenie spalin…<<, reprezentujący w istocie jednego ze znanych producentów urządzeń grzewczych, podnosząc kwestię bezpieczeństwa i kwestionując intencje stowarzyszenia, sam nie dostrzega faktu, że jego macierzysta firma oferuje wyroby kominowe, nie przestrzegając zasad określonych w przywołanych przez niego samego normach. Ten przykład posłuży nam jako studium przypadku braku odpowiedzialności producenta".

Uprzejmie informuję, że nie reprezentuję nikogo poza sobą. A moją inspirację w tej kwestii zawdzięczam artykułom autorstwa członków SKP i Korporacji Kominiarzy Polskich, w których od lat, do znudzenia, podaje się dziwne wyniki badań rur spalinowych z tworzywa sztucznego, uzyskane nie wiadomo w jaki sposób.

Czytam artykuły w pismach technicznych z nadzieją, że wzbogacą moją wiedzę. Jeśli jednak napotykam na coś, co budzi podstawowe zastrzeżenia, i pojawia się to coś na różnych forach kilka razy w roku i od wielu lat, to naturalnym odruchem jest poprosić o bliższe wyjaśnienia. Chciałbym się tu mylić, chciałbym się dowiedzieć, że warunki badań były prawidłowe, zgodne z odnośnymi normami i profesjonalną metodyką. Chciałbym też dowiedzieć się, kto je wykonywał i merytorycznie nadzorował. Wówczas przeproszę publicznie autorów tych badań za to, że kwestionowałem wartość ich badań i wyników.

A „macierzysta firma" ma podstawę do wytoczenia procesu sądowego Autorowi odpowiedzi, ponieważ opublikował on kłamliwe stwierdzenia zniesławiające tę firmę. „Macierzysta firma" oferuje wyroby kominowe do kotłów kondensacyjnych jako systemy powietrzno-spalinowe wykonane w całości ze stali kwasoodpornej. Radzę pospieszyć się z odwołaniem zamieszczonych kłamliwych stwierdzeń i z przeprosinami „firmy macierzystej" lub „ten przykład posłuży nam jako studium przypadku braku odpowiedzialności" Autora odpowiedzi.

dr inż. Jan Siedlaczek